

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Czerwca r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 6 czerwca.

D. 5 z. m. maja, Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość, *Marya Federowna*, z Najjaśniejszą Córką Swoją Wielką Kiegną *Maryą Powłowną* i Małżonkiem Jej Następcą Wielkim Xięciem Sasko-Weymarskim, uszczęśliwiły bytnością Swoją Cesarski kadecki korpus górniczy, w towarzystwie znakomitego orszaku. Najjaśniejsze osoby raczyły przybyć o godzinie 7mej z południa i zostały przyjęte przez ministra skarbu, dyrektora korpusu, oraz wszystkich sztabów i ober-oficerów górniczych. Cesarzowa Jeymość raczyła we wszystkie wchodzić szczegóły, dotyczące się nauki i utrzymania uczniów, i odwiedzić sale, w których dawane były lekcye literatury, historyczne, polityczne, fizyczne i matematyczne. Cesarzowa Jeymość *Marya Federowna*, udarowała potym odwiedzeniem swem muzeum kadeckiego korpusu górniczego, raczyła ze szczególniejszą uwagą oglądać modele kopalni, fabryk, pieców, narzędzi i machin, gabinet minerałów i zbiór rossyjskich wyrobków, monet i medalow. Powracając przez salę konferencyi, raczyła widzieć uczniów, przedstawionych w należytym porządku, i z niektórymi rozmawiać nader łaskawie i ze zwyczajną sobie wspaniałością. Nakoniec Najjaśniejsza Opiekunka zakładów wychowania, oświadczywszy Swoje zadowolenie i podziękowanie P. Ministrowi Skarbu i dyrektorowi korpusu za znalezione porządek, dobre urządzenie i czystość, o godzinie 9tej wieczorem, oddaliła się z korpusu górniczego, uszczęśliwionego Jej odwiedzeniem i łaskawymi względami.

Rządzący Senat na powszechnem Zebraniu Departamentów sanktpetersburskich, słuchali wniesionej przez ministra sprawiedliwości Pana, Jenerała piechoty i kawalera, Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, dla należytego wykonania, kopii Naywyżey potwierdzonej opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie praw i na powszechnem Zebraniu rozważała przełożenie Powszechnego Zebrania Departamentów sanktpetersburskich Rządzącego Senatu, względem zapytania, wymagającego rozwiązania: czyli skazywać duchownych wyznania mahometańskiego za przestępstwa, na karę cielesną? Na ogólnem Zebraniu Senatu, zgodnie z postanowieniem Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, większością głosów, których opinią przyjął i Minister sprawiedliwości, uznano: iż Mullowie, zależący od zgromadzenia duchow. tego mahometańskiego orenburskiego, w przypadku przestępstw kryminalnych, nie powinni mieć prerogatyw, przywłaszczonych Ukazami dnia 9grudnia 1796 i 22 maja 1801 roku; i skazywać ich, podług zostawiania w popisie podatku podusznego, na karę cielesną, ale przed wykonaniem na nich wyroku władzy sądowej, należy od nich odebrać Ukaz Rządu Gubernialnego, potwierdzający ich w stopniu Mullów, z tém, ażeby tenże Rząd w tymże czasie dał o nich wiedzieć, tak duchownemu zgromadzeniu mahometańskiemu orenburskiemu, dla wykreślenia ich z duchowieństwa, jakoteż i parafii mahometańskiej, ażeby na ich miejsce wybrały drugich, dla niedoświadczenia przerwy w słażeniu.” Rada Państwa, znajdując zdanie

powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu, większością głosów przyjęte, w rzeczy tej sprawiedliwem i z prawami zgodnem, przez Opinią postanawia: potwierdzić to zdanie względem karania mullów za występki. Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką tak: „*Ma być podług tego.*” Carskie Sióło dnia 25 stycznia 1822 roku. Rozkazali: dla wiadomości i należytego wykonania wyżej wypisanej, Naywyżey utwierdzonej opinii Rady Państwa, względem karania mullów za przestępstwa, posłać do wszystkich Rządów Gubernialnych i władz, Izb kryminalnych i dalszych urzędów sądowych ukazy, dając znać również przez ukazy PP. Ministrów, Kontrolerów Państwa, Wojennym Jenerał-Gubernatorom i Wojennym Gubernatorom zarządzającym razem i sprawami cywilnymi, Jenerał Gubernatorom, Gubernatorom Cywilnym i naczelnikom miast; a do departamentów Rządzącego Senatu i do powszechnego zebrania Departamentów moskiewskich, również do Najświętszego Rządzącego Synodu przesłać uwiadomienia. Dnia 50 kwietnia 1822 roku.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat słuchali przełożenia Pana Jenerała piechoty, ministra sprawiedliwości i kawalera, Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, przy którym polecił Rządzącemu Senatowi dla powszechnego obwieszczenia Rozkaz Naywyższy, w załączonej do tego przełożenia kopii z odniesienia się Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości do tegoż Ministra, objęte, względem porządku podawania prośb do wojskowej części stosujących się. W pomienionej zaś kopii odniesienia się P. Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości napisano co następuje: W biegu spraw departamentu inspektorskiego Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, dostrzeżono, iż wiele mieysc i osob administracyi cywilney, przeciw organizacyi deżurstwa tego Sztabu, Naywyżey konfirmowanego dnia 7 lutego 1816 roku, przysyłają do tego departamentu takie prośby i odniesienia się, których istota bynajmniej do jego obowiązków nie należy, a tym samym zatrudniając jego działania, przyczyniają niepotrzebney korespondencyi. Na przełożenie o tém P. Naczelnika Głównego Sztabu, Cesarz Jegomości Naywyżey rozkazać raczył, iżby przez Rządzący Senat powszechnie było objawiono: Naprzód: iżby wszystkie osoby, nienależące do wiedzy wojskowej, w swoich pretensyach o długi należące od urzędników, w służbie wojskowej zostających, udawali się z prośbami swemi do właściwych PP. Głównodowodzących i dowódców oddzielnych korpusów. Potwóre: iżby wdowy i dzieci sztabów i ober-oficerów i niższych rang o pensye dożywotnie, o pensye wdów i sierot, udawali się z prośbami na ośnowie V punktu Naywyżey konfirmowanego dnia 7 lutego 1816 roku dopełnienia, do ogólney organizacyi deżurstwa Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, do dowódców batalionowych tych guberni, w których proszący są zamieszkali. Potrzebie: iżby odstawni ze służby wojskowej urzędnicy, względem wypłacania naznaczonych im przy odstawce przez Naywyższe rozkazy pensy i płacy inwalidów prosili, o pierwsze u ministeryum skarbu, a o drugie u ministeryum wojskowego, które o tém bywają uwiadomiane w swoim czasie za uwiadomieniem

Głównodowodzących i dowódców korpusów oddzielnych. *Poczwarte*: iżby wszystkie osoby wiedzy cywilnej z żałobami swemi na urzędników wojskowych na mocy VIII punktu wyżej wspomnianego Naywyższego utwierdzonego dopełnienia do ogólnej organizacji deżurstwa Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, udawali się do Gubernatorów Cywilnych, a ci do Głównodowodzących armiami i Dowódców korpusów oddzielnych. Do departamentów zaś Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości i do ich naczelników, we wszystkich czterech rzeczach wyżej wyliczonych z prośbami nie udawać się; w przeciwnym zaś zdarzeniu prośby te, jako podług ustanowionego porządku i na osnowie wyżej pomienionego urzędnika, do Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości nienależące, zostawione będą bez żadnego rozważenia i odpowiedzi; lecz w takim zdarzeniu, jeżeli w prośbach podanych porządkiem wyżej opisanym, nie otrzymają prawnego zadosyć uczynienia, pozwala się im udawać się do P. Naczelnika Głównego Sztabu z objaśnieniem, kiedy i komu podane były przez nich prośby. Tę Naywyższą Jego Cesarskiej Mości Wolę, P. Naczelnik Głównego Sztabu komunikuje P. Ministrowi sprawiedliwości dla przełożenia Rządzącemu Senatowi. Rozkazali: O tém Naywyższem Jego Cesarskiej Mości rozkazie dla powinienego jego wykonania do wszystkich Rządów Gubernalnych, władz, kancelaryi wojskowej wojska dońskiego, i miejsc sądowych posłać Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających i cywilnymi sprawami, Jenerał Gubernatorów i Naczelników miast, a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu posłać uwiadomienia. Dnia 12 maja 1822 roku.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat słuchali przełożenia Pana Jenerała piechoty, Ministra sprawiedliwości i Kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa Rostowskiego, przy którym polecił Rządzącemu Senatowi dla wiadomości i należytego wpotrzebnych zdarzeniach wykonania, w kopii wyjątek z Dzienników Komitetu PP. Ministrów 4 i 18 przeszłego marca, z wyrażeniem w niej Naywyższego rozkazu o tem, iżby wszystkim w ogólności niższym rangom wojskowym, którzy otrzymali przy odstawce pensye, wypłacać je i po weyściu ich do służby pod wiedzę cywilną, oprócz płacy podług ich obowiązków. W pomienionym zaś wyjątku z Dzienników Komitetu Ministrów 4 i 18 marca 1822 roku napisano, co następuje: Na posiedzeniu dnia 4 marca słuchano zapiski ministra wojskowego z dnia 2 marca pod N. 1028 (z Kancellaryi) wpisanej do Dziennika Komitetu pod N. 395, o zachowaniu pensyji odstawnym niższych rang wojskowym, wchodzącym do służby cywilnej wiedzy. Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości przesłał do Ministra wojskowego dla wniesienia do Komitetu odezwy Ministra skarbu, w której on komunikował, iż gdy niektórzy z wojskowych rang niższych, otrzymawszy przy odstawce pensye, wchodzą potem do służby pod wiedzę cywilną w obowiązki przysiężnych, liczebników (szczętczyków), stróżów, i t. d. z płacą przewyższającą ich pensye; przeto w takim zdarzeniu potrzebne rozwiązanie: czy wypada im wypłacać te pensye oprócz ich płacy, pobieranej za obowiązek pod wiedzą cywilną; ponieważ względem pensyji urzędników znajduje się urządzenie, a o pensyjach wojskowych rang niższych nie masz żadnego osobnego postanowienia. Minister wojenny podawał okoliczność tę do rozważenia Rady ministeryum wojskowego i zgodnie z jej zdaniem mniema: iż ci wojskowi rang niższych, zasłużywszy na pensyją dożywotnią przez rany i kalectwo, albo służbę nadtermin prawami ustanowioną, nie powinni, ze względu na to byż ich pozbawiani i przy weyściu pod wiedzę cywilną tem bardziej, że płacę w służbie cywilnej pobierają, jako wolni i na ułność zasługujący ludzie za oddzielną pracę. Komitet z uwag, w zdaniu Rady Ministeryum wojskowego

objętych, podawał: wszystkim w ogólności niższych rang wojskowym, którzy przy odstawce otrzymali pensye dożywotnie, wypłacać je i po weyściu ich do służby pod wiedzę cywilną, oprócz płacy, pobieranej za swe obowiązki, wyjednawszy na to Naywyższe zezwolenie. Na posiedzeniu dnia 18 marca oświadczone Komitetowi, iż Cesarz Jego-mość na to zezwala. Komitet postanowił: komunikować to Ministrowi Wojennemu dla wykonania w wypisie z dziennika, dając również przez wypisy wiedzieć i wszystkim PP. Ministróm. Rozkazali: O tym Naywyższem Jego Cesarskiej Mości rozkazie dla należytego w tym wykonania do wszystkich Rządów Gubernalnych, Władz, wojskowej kancelaryi wojska Dońskiego i miejsc urzędowych posłać ukazy, również przez ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających i cywilnymi sprawami, Jenerał Gubernatorów i Naczelników miast, a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 12 maja 1822 roku.

Przybyli do Sankt-Petersburga odd. 31 maja do 4 lipca: Hrabia *Rumiancow*, kanclerz państwa, z dóbr swoich na Białej-Rusi; z *Wilna*: Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, jenerał adjutant Xiążę *Wołkoński* 2gi; Leib-medyk *Willie*; meklemburski jenerał major fon *Bodzen*, Takoz saski mistrz dworu *Budous*; królesko-duński kamerjunker *Kruger*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 czerwca.

Droga dla każdego Polaka uroczystość, ogłoszenia Królestwa Polskiego, obchodzoną była w stolicy tutejszej z tą uroczystością, jakiej wymaga tak wielka pamiątka; z tą radością, jaka przeżywa serca wszystkich rodaków naszych, dla Dawcy szczęścia i bytu naszego. Odrodzenie się Królestwa Polskiego z łaski Błogosławionego *Alexandra*, będzie nazawsze w dziejach świata zapisane w pośredro zdarzeń największych, natchlebniejszych i najmniej mających przykładów, a wdzięczność narodu nieśmiertelnie tę pamiątkę, przez obchodzenie coroczne z największą uroczystością, tego święta narodowego. Cała *Warszawa* przykładą się do uroczystości dnia tego. Wszyscy urzędnicy, całe wojsko i niemal cała ludność stolicy, dają dowody swojej radości. Na obszernych niwach przed obozem między *Warszawą* a *Powązkami*, wzniesiony został ozdobny ołtarz, przy którym odbyło się w obliczu całego wojska i ludu uroczyste nabożeństwo. Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę *Konstanty* wraz z Bratem swoim W. Xięciem *Michałem*, przybywszy na pole, otoczeni licznym orszakiem jenerałów i adjutantów, objechali naprzód przy muzyce wojskowej i ogłosię bębnow całe wojsko w linie uszykowane; poczem Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę *Konstanty* nakazał wojsku zbliżyć się do ołtarza Pańskiego. Za zebraniem się wojska w ściśnioną kolumnę i za odkryciem głów przez wszystkich przytomnych, zbliżył się do ołtarza J. C. Mość W. Xiążę *Konstanty* z bratem swoim W. Xięciem *Michałem*, tudzież JO. Xięciem Namiestnikiem Królewskim. JW. *Hołowczyc*, Arcybiskup Prymas Królestwa, otoczony licznym duchowieństwem, odprawił nabożeństwo, po którym gdy zaintonował hymn *Te Deum laudamus*, stokrotnie odezwały się działa. Po skończonem nabożeństwie, i po błogosławieniu przytomnych przez Naypierwszego u nas *Pasterza*, Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiążę *Konstanty*, kazał rozwinąć się wojsku. Uderzenie w bębny było hasłem rozpoczęcia parady wojskowej; jakoż w mgnieniu oka rozwinęły się półki i przy odgłosie muzyki, z zachwycającą wszystkich postawą, przeciągały przed Naydostojniejszymi Xiążętami. Uroczystość ta, niemało zyskała powabów przez wystawienie na polu wzniesionego amfiteatru, który napełniony był najznakomitszymi damami; na przodzie zaś siedział JO. Xiążę Namiestnik Królewski. Widowisko bezpłatne w teatrze narodo-

wym, tudzież rzęście oświecenie miasta zakończyło uroczystość tego święta narodowego.

HISZPANJA.

(z Gaz. Warsz.) *Madryt dnia 20 maja.* (Onegdaysze obrady stanów były żwawe. Powstawało na Pana *Martinez San Martin*, prefekta tutejszego, który zamknął klub *złotej fontanny*, i ruchy uśmierzył. Galerye napelnione były ludźmi, którzy ciekawie przysłuchiwali się obradom, i dosyć jawnie dali poznać, iż umiarkowane mowy Panów *Argueles* i *Meles*, wcale się im nie podobaly. Szczęściem dla spokojności stolicy, strona umiarkowana odniosła zwycięstwo, i większością 84 kreszek przeciwko 50 postanowiono, że nie masz żadnego powodu do oskarżenia prefekta. Z radością postrzeżono, iż książę *Rico*, był prefekt *Sewilli*, oraz Panowie *Escuado* i *Lugasea*, dawniej zapaleni liberaliści, należeli do strony umiarkowanej.

Dnia 21. Rząd odebrał wiadomość, iż bandy w Katalonii zupełnie zniesiono. Jenerał dowodzący *Bellido*, uderzył na nie; opierały się, ale w krótko zostawiwszy wielu zabitych i ranionych, musiały ustąpić.

Naczelnik powstańców *Zaldava*, który z bandą swoją ukazywał się, już w Biskai, już w Nawarrze, został zupełnie pobity w okolicach *Garnica*, i ledwo sam z 5 lub 6 towarzyszami umknął w góry.

I w Galicyi rozproszono także bandę z 1000 ludzi złożoną. Walka zaszła pod *Orense* nad brzegami rzeki *Minho*. Wojsko portugalskie pomogło do zwycięstwa. Przeszło 200 więźniów wzięto w niewolę i wszystkich rozsiekano.

WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) *Od granic włoskich dnia 28 maja.* W Rzymie jest 19 kardynałów, 27 biskupów, 1450 księży świeckich, 1352 zakonników, 1464 zakonnic, i 351 seminarzystów: ludność tameczna wraz z żydami wynosi 146,000 dusz.

Przemycanie towarów wzmoгло się w kraju papieżkim, i często zachodzą utarczki między celnikami i zbrojną siłą z jednej, a przemycającymi z drugiej strony.

ANGLIA.

Londyn d. 28 maja. Gdy wiatr jest pomyślny, odbyć można teraz we trzech tygodniach żeglugę z Nowego Yorku do Londynu.

Kancelarz skarbu podał, d. 24 b. m., w izbie niższej projekt, aby od d. 5 stycznia opłatę od soli zmniejszono z 15 szyllingów na 2; aby opłatę od okien i kominów w Irlandyi od d. 1 lipca zniesiono; aby opłatę dodatkową od skór uchylono, i ustanowiono taką, jaka była za czasu królowej *Anny*; natomiast zaś, aby Izba uchwaliła fundusz na lat 45 przez wydawanie papierów skarbowych rocznie po 2 miliony 800,000 f. st., którymby zarządzała kommissya wybrana przez Parlament. Strona opozycyjna przyjęła z radością ten wniosek. Cieszyła się, iż wytrwałością swoją przyniosła na koniec ulgę uciśnionemu narodowi, lubo kancelarz skarbowy oświadczył, iż to zmniejszenie ciężarów nie tylko nic nie pomoże, ale nawet złe powiększy. Wielu członków opozycyjnych podziękowało kancelarzowi i margrabiemu *Londonderry*, iż przeciw rady ich usłuchali. Wspomniony margrabia odpowiedział, iż nie chce nie mówić, coby ten piękny dzień zachmurzyć mogło.

Dnia 31 maja. Wszystkie prawie dzienniki tutejsze piszą o pokoju. Twierdzą, iż turcy zaczęli już wychodzić z Multan i Wołoszczyzny, i że dworom londyńskiemu i wiedeńskiemu powierzone jest dalsze ułatwienie wszelkich nieporozumień z Turcyą.

Rząd kolumbijski zaciągnął tu pożyczkę milion funtów szterlingów. Podjęli się jej bracia *Hullett* ze współnikami swymi; przewidywa po 6 od sta ma być co pół roku w Londynie opłacana.

Bal dany wczora w domu opery na wsparcie nieszczęśliwych irlandczyków, był jednym z najokazalszych i najświetniejszych. Parter zrówna-

ny ze sceną, tworzył wielką salę. Król znajdował się w swojej loży, a obok niego Xiążę duński z małżonką swoją. Dostojni ci goście opuścili zgromadzenie dopiero o godzinie 2 po północy. Na balu tym było osób 4,000, i zebrano 8,000 f. st.

Godną uwagi jest rzeczą (pisze jedna z gazet tutejszych), że nieco więcej jak przed 50 laty, Hiszpania była drugim mocarstwem europejskim, które uznało niepodległość prowincyi angielskich Ameryki północnej; teraz zaś też same prowincye czyli Zjednoczone Stany, są pierwsze, które uznały niepodległość hiszpańskiej Ameryki południowej. Tym sposobem, jak stosownie *Szekspir* powiada, sprawiedliwość zwraca do własnych ust kielich zatruty. Gdyby kto przed pół wiekiem chciał ten wypadek przepowiadać, niktby mu zapewne nie wierzył.

W Izbie wyższej podano wczora wiele prośb przeciwko bilowi o Parach katolickich. Xiążę *Portland* wniosł, aby drugie przeczytanie tego bilu, które dziś nastąpić miało, do dalszego czasu odłożono, z powodu, iż Hrabia *Grey*, który zwykle należał do rozpraw w tej mierze, nie może być obecnym z przyczyny śmierci swojej matki. Nie chciał z początku oznaczyć dnia, w którym drugie przeczytanie tego bilu ma nastąpić; gdy jednak mocno nalegano na niego, wyznaczył dzień 21 czerwca.

W Izbie niższej, Pan *Wortley* podał wczora prośbę rękodzielników sukna z *Yorkshire*, o zniesienie cła od wełny zagranicznej. Przyjęto prośbę i drukować ją kazano.

Jeden z dzienników ogłosił sposób zrobienia dobrego angielskiego rostbifu. Kupuje się wołu, w którego środek kładzie się ciele, w ciele baranka, w baranka głuszcę, w tego kapłona, w kapłona kuropatwa, w kuropatwę drożdź, w drożdża skowronki, i wszystko to razem się piecze, i będzie rostbif nad rostbifami.

Palmer, sławny podróżny, powróciwszy teraz od południowego bieguna, dowodzi o bardzo ważnym odkryciu, iż przy tym biegunie znajduje się ląd stały.

Londyn, dnia 4 czerwca. Wczoraj pojechał Król do *Windsor*, gdzie cały tydzień ma bawić, i będzie obecnym na wyścigach konnych w *Ascot*, które się dziś rozpoczynają. Po powrocie Monarchy do *Carltonhouse*, odwiedzi go Xiążę duński z małżonką swoją.

Wielki bal dany w salach opery na dochód nieszczęśliwych irlandczyków, odbył się porządnie; przy wchodzie tylko był tłok, bo wiele osób mających fałszywe bilety, chciało się wcisnąć. Sławny *Belzoni* doznał między innymi nieprzyjemnego wypadku; kupił bilet pod cudzem imieniem; nie chciano go wpuścić, i musiał sobie szpadą torować drogę. Kilka osób do tego stopnia posunęło nieprzychylność, iż nawet gwałtem zabrały potrawę i wino przysposobione dla Króla, co naturalnie było przyczyną niejakiego rozruchu. Pewna Dama weszła na żelazne sztachety, i spadła. Popsuło się nie mało wracających pojazdów, bo jeden drugiego wyprzedzał; siedzące w nich Damy, kosztownie ubrane, musiały piechotą iść do domu. Xiążna *Jersey* zgubiła kleynoty, które potem znalazła. Było ogółem 3300 osób. Król miał na sobie mundur feldmarszałkowski ze wszystkimi orderami.

Pani *Palmer* kazała rozdać 1500 f. st. pomiędzy ubogich irlandczyków w dobrach, które w hrabstwie *Mayo* posiada.

Kommissya zbierająca składki na wsparcie nieszczęśliwych irlandczyków, ogłosiła, iż od dnia 8 do 31 maja posłano do Irlandyi 24,780 f. st., a oprócz tego dano księżom 3000 f. st. Wydano oraz 1200 f. st. na nagrody za dostawę kartofli. Chwali kommissya wspaniałość anglików, tem bardziej, iż trzecia część mieszkańców Irlandyi jest w biednym stanie.

Roboty w rękodzielnich naszych nieco się zmniejszyły, i jest obawa, aby znowu nie ustały. Przyznać trzeba, iż handel nasz niebardzo lepiej idzie, jak rolnictwo. Rękodzielnicy czynią zawodne rachuby, składy są napelnione wyrobkami, i je-

śli nie będzie odbytu, wkrótce wielu zbankrutuje. Pomiedzy innemi, w roku zeszłym sprowadzono do Anglii 70,000 cetnarów sera i masła hollenderskiego, a tego roku już 130,000 cetnarów.

Lekarz *O'Meara*, który jak wiadomo był niejaki czas przy *Napoleonie* na wyspie *s. Heleny*, umieszcza w dzienniku swoim wiadomości o różnych wypadkach na tej wyspie od d. 15 października 1815 do 25 lipca 1818, to jest: od czasu wyładowania *Napoleona* na wyspę, aż do oddalenia wspomnianego lekarza. Są to codzienne rozmowy jego z *Napoleonem*; znajdują się oraz ważne i ciekawe anegdoty o wielu najsławniejszych żyjących lub umarłych ludziach, objaśnienia względem nadzwyczajnych wypadków życia byłego Cesarza, zbijanie miotanych na niego potwarzy, rozwinięcie polityki jego i zamiarów, jeśli się mu było dobrze powiodło; na koniec zdania jego o własnych ministrach i teraźniejszych polityce w Europie, z dołączeniem osobliwszych anegdot, jemu tylko lub takim osobom wiadomych, króćby ich ogłosić nie chciały.

Z ciekawością oczekujemy dalszych wiadomości z Chin. Handel herbatą jest bardzo korzystnym dla naszego kraju. Skarbowi przynosi blisko 3 miliony f. st. rocznego dochodu. Wielu sądzi, iż rząd chiński, chociaż z początku okazał gniew, da się jednak ułagodzić i zaspokoić. Inni zaś twierdzą, iż w przypadkach uporu chińczyków, rząd nasz poszle wyprawę, która dopnie celu swojego. Tym końcem łatwo można zebrać wojsko w Indjach wschodnich, a wydatki chińczykowie zapłacić muszą.

Dnia 31 w izbie niższej podał Pan *Canning* prośbę wielu kupców w *Liverpool* prowadzących handel z indjami zachodnimi, o zakaz wprowadzania cukru z tamecznych osad, skarżąc się, iż towarów swoich zachodnio-indyjskich przedać nie mogą.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż d. 11 czerwca. Wczoraj, o godzinie 4 z południa zebrał się deputowani w zwykłej sali obrad, dla wybrania losem deputacyi, mającej w dzień otwarcia obrad przyjąć Monarchę.

Z powodu wiadomości o oddaleniu *Xięcia Dalberg*, dzisiejszy *Kuryer* pisze co następuje: „Zapewniają, iż *Xiążę Dalberg*, margrabia *Dessolle* i *Hrabia Mole* utracili całą pensję, a *Margrabiemu Jaucourt* znacznie ją zmniejszono. Gdy środki te tyczą się osób, które w r. 1814 będąc członkami tymczasowego rządu, lub dowódcami gwardyi narodowej, wiele się przyłożyły do polepszenia stanu kraju, a od tego czasu ciągle wysokie dostojności posiadały, mając w radzie królewskiej miejsce i głos; tymczasem *Xiążę Montesquiou* i *Hrabia Ferrand* pozostają przy dawnej pensji, inądto *Xiążęta Narbonne* i *Laval*, tudzież Pan *de Bonald* niedawno ministrami stanu mianowani, mają pobierać pensję.”

Dnia 14. Dziś o zwyczajnym czasie i ze zwykłą uroczystością nastąpiło zagajenie tegorocznego posiedzenia Izby. Król miał następującą mowę, którą z wielkim zapalem przyjęto:

„*Mości Panowie!*

Uznana oddawna potrzeba uwolnienia administracyi skarbowej od tymczasowych środków, których dotąd używać musiano, skłoniła mię do wcześniejszego zwołania WPanów w tym roku. Wymagając od WPanów tej nowej ofiary, polegałem na gorliwości i przychylności, które tyłokrotnie daliście mi dowody.

„Opatrzność zachowuje nam dziecię, którem nas obdarzyła. Mam przyjemną nadzieję, iż je przeznaczyła do wynagrodzenia strat i nieszczęść, jakie rodzinę moję i naród dotknęły.

„Z radością donoszę WPanom, iż ciągle zostaję w przyjacielskich stosunkach z obcemi monarchiami. Zupełna zgodność kierowała usiłowaniami, umówionemi codziennie między mną i sprzymierzeńcami moimi, dla położenia tamy klęskom, których Wschód doznaje, a które zasmucają ludzkość. Mam nadzieję, iż spokojność powróci w ta-

mecznych okolicach, a nowa wojna nie powiększy ich nieszczęść.

„Potęga morską, którą utrzymuję w *Lewancie*, spełniła przeznaczenie swoje, dając opiekę poddanym moim i pomoc nieszczęśliwym, których wdzięczność była nagrodą troskliwości naszej.

„Użyte środki ostrożności oddaliły od granic naszych zarazę, która część Hiszpanii zniszczyła; teraźniejsza pora roku nie dozwala ich zaniedbywać; utrzymam je więc póty, póki tego bezpieczeństwa kraju wymagać będzie. Nienawisć tylko mogła w nich znajdować pozor do przeistoczenia chęci moich.

„Nierozsądne zamachy przerwały w kilku miejscach spokojność krajową; lecz posłużyły tylko do okazania w świetnym sposobie gorliwości urzędników i wierności wojska. Jak garstka ludzi, nieprzyjaciół porządku, widzi z rozpaczą utwierdzające się urządzenia nasze, i tron mój umacniające, tak naród brzydzi się zbrodniczeniami ich zamysłami. Nie ścierpię, aby gwałt wydarł mi dobro, którego używa.

„Nieszczęścia rzeczywiste, zaiste, lubo przez bojaźń przesadzone, dotknęły świeżo departamentu około stolicy. Dobroczynne wsparcie publiczne i prywatne przyniosło ulgę w tych stronach. Czynność mieszkańców przysposobiła koniec klęskom, zwierzchność dopomogła ich gorliwości, a sprawiedliwość ukarze winnych.

„Prawdziwy stan zaległego długu został przecież ułożony, i będzie WPanom podany. Ciężar ten pochodzący z czasów, które szczęściem już się oddaliły, przez obrachunek wiadomy z całej swojej rozciągłości, wstrzyma jeszcze w tym roku, z wielką boleścią moją, część popraw, jakieby w rozmaitych rodzajach podatków krajowych zaprowadzić można.

„Odniesione już korzyści powinny nas zachęcić do wspólnych usiłowań dla ich utrzymania i powiększenia. Tuszę sobie, iż WPanowie pomogą mi do utwierdzenia pomyślności w pięknym naszym kraju, którą Opatrzność dla niego zachowała. Tego pragnie serce moje, do tego zmierzaj każda chwila życia mojego; to stanowi pocieszającą nadzieję, która pamięć cierpień moich osładza i myśl przyszłości upiększa.”

Po tej mowie rozlegały się w sali okrzyki: *Niech żyje Król!* które powtórzono, gdy Monarcha wychodził. Nowo obrani deputowani wykonalni zwyczajną przysięgę, iż będą wierni Królowi, posłuszni konstytucyi i prawom, a we wszystkim tak się sprawować, jak dobrym i prawym deputowanym przystoi. Ogłosił potem kanclerz rozpoczęcie obrad roku 1822.

W *Marsylii* odebrano listy z *Korfu* pod d. 3 maja; donoszą, iż Grecy zabrali w wawozach *Epiru* część skarbów *Alego*, które *Churszyd Basza* wysłał pod strażą do *Stambułu*.

Pełno jest w *Marsylii* zbiegłych majątnych rodzin greckich.

WYSPY JONSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu* dnia 26 kwietnia. Albańczykowie odpowiedzieli na powtórny odezwę *Churszyda* baszy, iż niepłatni nie mogą wojować; iż *Porta* winna im 15 milionów zaległej płacy, i że, jeśliby dłużey w wojsku tureckim służyć nieśli, zadają, aby im za 6 miesięcy z góry zapłacono. Oświadczyli oraz, iż nie może baszy braknąć pieniędzy: bo zabrał skarby *Alego*.

Kurs petersburski dnia 2 czerwca: dukat hollenderski nowy 11 r. 65 kop.; stary 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 ruble 90 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 76½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — — — — po 100
68 brzęczącą monetą — — — — 93 } procentów.
58 takąż — — — — — 78½

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 czerwca: rubel srebrny 3 ruble kop. 87½, czerwony złoty nowy rubli 12, stary rubli 11 kopiejek 80, imperyal rubli 37 kop. 62½.

Wilno dnia 14 czerwca 1822 Roku v. s.

Pisma peryodycznego Dzieje Dobroczynności, Numer 5ty tegoroczny a z porządku 29ty zawiera następujące materye: Komitet opiekuńczy ubogich w Słucku. I. Uroczystość otwarcia Komitetu. II, Mowa Pralata s Zanlyr przy otwarciu Komitetu. III, Rachunek ogólny funduszu. IV, Mowa Marszałka Pocię-Niepokojczyckiego. V, Spis członków. VI, Przełożenie Ministra religii i oświecenia. VII, Ustawa Komitetu. Szkoła parafialna przy kościele w Rosi w wolkows. Szpital w Bockach obwodu białostockiego. Fundusz kościoła i szpitala w Toporowie gub. kijows. Szpital imperatorski dla ubogich w Petersburgu. Czytanie z ojców świętych a osobliwie greko-katolickiego kościoła. Kazanie ś. Grzegorza Nazjanszkiego, o miłości ubogich, przełożyl z greckiego X. Mamert Herburt kanonik lueki. Wstęp z wiadomością o życiu autora. Proba tłumaczenia Psalmu vii przez Symona Zukowskiego. Oudoskonaleniu instytutów dobroczynnych Pamiętniki Rumforda, przełożone przez Józefa Zawadzkiego. Pamiętnik II, Zasady główne zakładania instytutów we wszystkich krajach. Dokończenie. Wiadomości rozmaite. Stan domu ubogich Towarzystwa wileń. dobrocz z meca kwiet.

1. W Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego złożona została dla oddania właścicielowi lornetka.

Oświadczenie.

1. Oświadczenie w imieniu JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza Jenerała woysk Pol. z odpowiedzią na Oświadczenie JW W. Rajeckich w gazecie Kur. Lit. pod N. 68 umieszczone, podane roku 1822 dnia 10 junii.

Mylnie i odstępne od istoty rzeczy przez JW W. Rajeckich w całym rozciągu ich interesu z JW W. Hrabiami Chodkiewiczami wyobrażenia, jak niemoga ani na chwilę jedną czasu uszkadzać nieskażonemu honorowi JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza, tak zbliżona ciekawość Szanowney Publiczności z łatwością rozwiązać potrafi, w jakim są składzie zamiary i czynności JW W. Rajeckich do fortuny JW W. Hr. Chodkiewiczów sprostowane, gdy zechce odczytać ten krótki rys interesu do uwagi i opinii swej bezpiecznie ze strony JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza oddać się mogący.

Nienadto podchlebna dla JW W. Rajeckich, lecz obszerna w prawdzie byłaby historia, gdyby wyprowadzić pierwiastkowe źródło, z którego dzisiaj JW W. Rajeccy kilkumilionowey doczekali się sytuacji, wszakże, ta wiadomość połączona będąc z interessem i majątkami JW W. Hrabów Chodkiewiczów, i dotykając się chęcią uszczuplenia onego dowodami czytelnymi w Sądzie działowym, przez Ukaz Rządzącego Senatu odzywionym, przedstawiona została. To więc, co w krótkim czasie wyrokiem tej jurydykcyi rozwiązaniem w swoim istnieniu będzie, to, co było i jest przeciwko JW W. Rajeckim w zarzucie, gdy oni nie chcą mieć względu na opinią własną usiłowali, acz niesłusznie i nieistotnie, dotknąć opinią z cnot i przmiotów swoich udostojnionego męża, trudno atoli nieodkryć tej zasłony, pod którą dotąd powodem tylko samej delikatności JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, wszystkie tychże JW W. Rajeckich zdrożne i ukarania całym głosem powszechności godne czynności zakryte były. Za nadto mylną utworzyli JW W. Rajeccy wystawę tak znakomitej liczby swojego kapitału, jako i przedmiotu, na który on jakby zaciągnięty. Ilość bowiem summy kapitałney, przed ich zwiększeniem sytuacji swojej zajętych podniesiona, złożona będąc z wysokich nad prawa Koronne i Litewskie procentów, z różnych niepraktykowanych naliczeń, z myłki na 5000 czer. zł. na stole sądowym dowiedzioney; z summy 52,400 cz. zł. zaledwie 35,000 cz. zł.

dochodzi, i tą za realną tylko należność: poczytną bydyć powinna. Przedmiot zaś, na który taż summa była zaciągnięta, jawnie dowodzą rachunki kassowe, przychody i rozchody wszelkie JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza przedstawiające, i okazują tę dotykającą każdego przekonającą prawdę, iż ani grosz jeden JW W. Rajeckich na dobro ogólnej oyczystey, fortuny śmiercią Starosty Zmuydzkiego zostawionej nie spłynął, i że całkowita summa po kilka tysięcy cz. zł. w każdym roku użyczana, na interesa własne JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza obróconą została, następnie oddział schedy JW. Józefa Hr. Chodkiewicza wziął swe nastanie, nie przez usiłowania JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, w jakowem materyi on zawsze był obojętny, lecz wcale innych osób w Królestwie pol. radę familiyną składających, które zajęte będąc pozyskaniem tej prawami natury zabezpieczonej własności, z łatwością (acz gdyby JW. Alexander Hrabia Chodkiewicz stał na przeciw) jako w sprawie za którą prawa Bozkie i ludzkie pizemawiały (jak to liczne przykłady, w familii Judyckich, Charleńskich i Malińskich stwierdziły) dokazać mogli, jakoż wyrok wysokiej w kraju jurydykcyi, te działania familiyne przez Ukaz 1817 roku dnia 28 augusta wypadły, upoważniwszy, nadał Józefowi Hr. Chodkiewiczowi równe prawa, i te same jakie służyć mogły Alexandrowi; a ztym z takiego rozrządzenia wysokiej władzy Rządzącego Senatu, żadney JW W. Rajeccy dla swojego interessu nie mogą wyciągnąć korzyści, ani tej właśnie, iżby dotknąć potrafili dobrą opinią w sercach życzliwych, i dobrem myśleniem tchnących rodaków dla JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, i pomodź swojemu interessowi, przeciwko któremu prawa, słusność, i sprawiedliwość w każdym punkcie stawiać się, skutkow pomysłnych osiągnąć nigdy nie pozwolą.

Los przeciwny, który dotknął fortunę JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, i zmusił go do usatysfakcyonowania wierzyteli swych sposobem rozbioru, przypisać może, JW Hr. Chodkiewicz różnym wypadkom, od których żaden z żyjących nie może bydyć uwolniony, wyrażać zaś tu onych nie widzi żadney silney pobudki, ani potrzeby, i tę wiadomość uczuciom swojego serca zostawić jest przyuszony. Lecz zwraca się do wykazania przyczyn innych, które w przekonaniu jego, podług wyrachowań zrobionych, fortunę onego do upadku skłoniły. Wyjazd w roku 1809 za granicę, był odkryciem tych wszystkich korzyści, z których dzisiaj JW W. Rajeccy, nie więcej użyczywszy nad 35,000 cz. zł. różnemi i to przez lat 6 cząstkowie składanemi kwotami zanoszących, dwómilionową formułą należność. Profitując albowiem JW. Franciszek Rajecki z tego zdarzenia pod maską przyjaźni, zmieniając czteroletnie prawo arędowne przez samego aktora rzeczy postanowione, postarał się zyskać od osób żadney mocy nie mających obliczenie summy nayawantazowniejsze, kontrakt zastawny z warunkami niepraktykowanemi, fortunę dziedzica znakomitemi pretensyami dotykać mogący, objąć już sposobem zastawy dobra Możaykow i Soleczniki w roku każdym przeszło 146,000 zł. czystego dochodu czyniące, za sumnę zł. 80,000 w rocznym dochodzie ryczałtowie ustanowioną, z której potrąciwszy expensa fundi dla niego warowane za ledwie zł. 20,000 pozostawało, czystego dochodu, na jakowym podaniu JW. Hr. Chodkiewicz przez lat 14cie 840,000 zł. odniósł straty, prócz tego JW. Rajecki pod niebytność JW. Hr. Chodkiewicza prowadząc planiczne i zmówne wyrachowania, wszystkie summy pretensyjne bez żadnych sprawdzeń na gruncie, niendzieliwszy ani jednego grosza, na obligi przeszło 290,000 zł. przenieść usiłowal, z których za ledwie dzisiaj zł. 115,000, okazalo się bydyć realney należności, niemniej w

postępie lat dalszych podobne prowadząc naykrzywdniejsze narachowania, do miliona zł. pretensyow gruntowych przez ciąg 14stoletni posiadania zamierzył, z których równie naywięcej do 100,000 zł. okaże się do przyjęcia posługiwającej należności. Te więc wszystkie ze strony JW. Franciszka Rajeckiego domierzone nadużycia zmusiły JW. Alexandra Hrabę Chodkiewicza, do tey ostateczności przykrey nader dla jego serca, iż widząc zagarnione nienależycie, z naywiększą jaką tylko bydyć może krzywdą i szkodą majątki w otworzeniu rozbioru, i tym końcem czynności wszelkie JW. Rajeckiego pod czas bytności za granicą na jego szkodę dokonane zaskurzył, i w poparcie tego zabierając się na wszelkie prawami dozwolone dowody JW. Franciszka Rajeckiego przed Sąd Główny Kijowski, do ulegania wyrokom tey jurydykcyi, jako z powodu większości dóbr w Gubernii kijowskiej położonych właściwey powołał. Widząc zatym JW. Franciszek Rajeki, przez te działania w imieniu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, przecięte pasmo korzyściow, z krzywdą debitora i innych ręcznych wierzyteli odnaszanych cały rachunek na zwłocę czasu różnemi wyteżonemi sposobami uplanować zamierzył, odbiegając tedy od jurydykcyi Sądu Głównego kijow. sprawę całą w Departament Grodzieński, przenieść usiłował, jakowy plan ile przerwający czynności Sądu rozbiorowego, za starannością debitora i innych wierzyteli przez Ukaz Rządzącego Senatu odrzucony został, i sprawy działowa i rozbiorowa, Sądowi Głównemu Kijowskiemu z powodu większości w tey Gubernii dóbr oddana. Lecz obok tego zyskawszy JW. Franciszek Rajeki wolność dowodzenia, iż dług onego do obu sched zastosowany bydyć powinien, widząc przed sobą obecne trudności, dokazanie tego co nigdy nieistniało, spodziewając się srogię kary, za przeciwnie istocie rzeczy tłumaczenie Rządzącemu Senatowi przynoszone odezwał się, przez interessowanie się osob zbliżyć się do umiarkowań przyjacielskich, i do miłego pokoju, do którego szczególnie JW. Alexander Hrabia Chodkiewicz był zawsze powolnym. Przygotowawszy zatym JWW. Rajeccy nowe projekta na dalsze zawikłanie fortuny Chodkiewiczowskiej, i ciągnięcie z onych korzyści, pośpieszyli do Warszawy, miejsca pobytu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza, gdzie oświadczywszy chęć zbliżenia się, następne z swey strony przyjmowali obowiązki, iż oni związkami swojemi postarają się przyłożyć do tego, aby wierzyteli Litewscy JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza odebrać mogli rychłą satysfakcyą, upewniali, znajomością dóbr i wiadomością jakoby dostateczną o illości długów, iż dobra sołecznicke staną się odpowiedzialnemi na satysfakcyą długow innych, i przyrzekali naysołennieyszą pomoc w interessach innych; zobowiązany przeto JW. Alex. Hr. Chodkiewicz temi obietnicami, szczególnie przez JW. Franciszka Rajeckiego w obrazie naywiększey rzetelności tłumaczonemi, obietnicami temi, które spokojnym go wkrótce przez uczynienie satysfakcyi wierzyteliom uczynić mogły, nieprzyjawszy jednak dokumentu ręką Półkownika Rajeckiego, przygotowanego cerografem utytułować się mogącego, i do podpisu podawanego, podpisał inny, w którym niesprzekonania istotnego, lecz jedynie na domaganie się JW. Franciszka Rajeckiego, takowe wyrazy domieścił, lecz nie w celu uszkodzenia fortunie brata swego, dla którego zawsze chował bydyć w ewikcyi, chcąc przez to ustronić JWW. Rajeckich od tey uporczywey prawności, która znaczney liczbie wierzyteli satysfakcyą zatrzymywać miała. Lecz kiedy w późniejszy czas okazało się, iż te wszystkie obietnice JW. Rajeckiego były do pozyskania wyrazów, dług jego oyczystym ustanawiających, nieistotnie czynione, kiedy JWW. Rajeccy na zasadzie takowego dokumentu, warunkowie tylko przez JW. Hr. Chodkiewicza wydanego, probować dług swój obie schedy dotyczącym przedsięwzięli, opiekunowie więc przez Ukaz Rządzącego Senatu, do postrzegania własności Pupillarney obowiązani, rozpoczęli process

z JW. Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem jako osiadłym obywatelem Województwa Mazowieckiego, o wyznanie na zasadzie czego takowy dokument był podpisany; powołany przeto JW. Hrabia Chodkiewicz przed Sąd appellacyjny Województwa Mazowieckiego, obowiązany był wykonać na to przysięgę, iż dług JWW. Rajeckich obróconym został na interessa jego własne, i że wyrazy w dokumencie, wzmienione na domaganie się JW. Franciszka Rajeckiego domieścił, i takową przysięgę przed Bogiem wedle sumnienia swego, w Sądzie appellacyjnym Województwa Mazowieckiego wykonał. Na próżno więc JWW. Rajeccy w swoim Oświadczeniu wypisali się, iż takowa przysięga nie jest wykonana, na próżno zarzucali jurydykcyi znakomitey Królestwa Polskiego, iż ta poswiadczyła rzecz niehyłą. Na próżno też utrzymują, i to swoje ządziwić powinny każdego mniemanie, iż przeciwko dokumentowi własnemu JW. Alexander Hr. Chodkiewicz wykonać przysięgi nie mógł. Nietaj się bynajmniey JW. Hr. Chodkiewicz przed Szanowną Publicznością z tego swojego czynu, i oświadcza, iż takową przysięgę przed Sądem Województwa Mazowieckiego wykonał, lecz wykonał oną tak wiernie, jako mu honor i nieskażone sumnienie dyktowało. Nie jest zatym winą Hrab. Chodkiewicza, iż dokument takowy exystencyą swoją utracił, niech JW. Franciszek Rajeki osadzi siebie, czyli obietnice onego, jak się zdawało w duchu otwartości czynione, zadowolnione były, a które tylko obowiązywały JW. Hrabę Chodkiewicza do wydania takowego dokumentu, a nieprzekonanie iż dług onego zaciągnięty na spłat długow rodzicielskich, które JW. Ludwika Hrabina Chodkiewiczowa, jako dowodami czytelnymi ze strony Opieki Józefa Hr. Chodkiewicza w Sądzie działowym Grodzkim złożonemi wypróbowanem zostało, pospłacała.

Ten zatym krok ze strony JWW. Rajeckich w podaniu oświadczenia do powszechney wiadomości czyniony przeciwko JW. Alexandrowi Hrabie Chodkiewiczowi, ile okazuje się bydyć krzywdzącym samychże JWW. Rajeckich, tyle opinii JW. Hr. Chodkiewicza, na wszelkich upewnieniach i przyjaźni tychże JWW. Rajeckich jedynie zawiedzionego, uszkadzać niepowinien, owszem stanie się powodem w następności do wykazania na jaw światu, dopełnionych ze strony JW. Franciszka Rajeckiego faktów, opinią jego w ważnych obiektach dotyczących, przewodnictwem których on całe swoje do fortuny JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza na satysfakcyą znaczney liczby wierzyteli przeznaczony formuje nayniesłuszniey pretensorstwo. Szczegóły takowe, do opisania w tém miejscu są niepodobne, lecz podania do druku wszystkich w tey sprawie odbytych Głosów, zawiadomią znaczną część Szanowney Publiczności, w jakim jest stanie cały interes JWW. Rajeckich, i na jaką oni w oczach moralnego świata opinią zasłużyć będą mogli. Działo się w Turcu w Guber. Grodzień. ptu nowogr. jako wyżey. Wiktor Dalkiewicz Umocowany. Odczytałem i wolności do druku podania dozwalam, Na interessa, JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza G. W. Pol. wyznaczony Sędzia Jan Zaleski.

o Z b i e g a c h.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż więci za nieokazanie na piśmie świadectwa aresztanci Jan Jasiński, Ignacy Łazarewicz, Jan Fiedorczenko, i Jan Staniszewski, z których pierwsi trzey powiadali, to jest: Jasiński że jest szlachcicem z gubernii wołyńskiej ostrogskiego powiatu ze wsi Symonowa; Łazarewicz rodem z Gubernialnego miasta Kamieńca podolskiego; Fiedorczenko uciekł z kazańskiej fabryki prochu, lecz po uczynionem śledztwie takowe ich opowiadania rzeczywiście nie potwierdziły się i Staniszewski rodem z obwodu białostockiego, kalwaryjskiego powiatu, z okolicy Krapiny, uznani za wło-

ezegów, a dla nie zdadności do woyskowej służby, odesłani do Syberyi na posilenje. Przymioty pomienionych włóczęgów: Jasiński wzrostu miernego, twarzy podługowatej sucharlawej, oczu karych, włosów na głowie ciemorusych, a na wąsach i brodzie czarnych, nieco siwych, od urodzenia lat 45, nieżonaty; Łazarewicz wzrostu miernego, twarzy okrągławej czystej oczu, szarych, włosów na głowie światło rusych, nosa miernego, od urodzenia lat 16; Fiedorczenko, wzrostu średniego, twarzy podługowatej, sucharlawej, oczu szarych, włosów na głowie ciemnorusych, nosa średniego, od urodzenia lat 35, i Staniszewski wzrostu dużego, twarzy podługowatej, pełnej, czystej, oczu szarych, włosów na głowie ciemnorusych, nosa małego lat 23, nieżonaty. Maja 27 dnia 1822 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

L i c y t a c y a.

2 Od Litewsko-Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego, ogłasza się, iż tutejszey gubernii w mieście Brześciu-Litewskim, dom i sklep tamiecznego żyda Heszela Kacenenelpargena, który się skarbowi zadłużył w dostawie sukna 2431 r. 46½ kop. assygnacyami, naznaczone zostały z publicznych targow na sprzedaż; do kupienia których wzywają się życzący nabydź, którzy obowiązani są jawić się dla targow na terminy 11 i 12 dnia następującego miesiąca lipca do Brzeskiej Politycy mieskiej, a trzeci ostateczny do tego Rządu we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które nastąpi później w Sankt-Petersburskich lub w Moskiewskich gazetach. Dnia 2 junii 1822 roku.
Ekspedytor Krupowicz.

2 Odjeżdżający do Warszawy pocztą w końcu bieżącego tygodnia własnym pojazdem, życzy mieć Towarzysza do Warszawy lub też Wrocławia, byle nie był obciążony, dla czego też i łatwość w umowie uczyniona będzie, o której można się dowiedzieć w domu WJ Pana Karola Szwartza na Zamkowej ulicy.

Obwieszczenie.

2. Pod Panowaniem Jego Imperatorskiej Mości.

Wypis z protokołu potocznego Decyzji Sądu Rozbiorowego na fortunie JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała Woysk Polskich w Prowincjach Litewskich czynności swe załatwiającego.

Roku 1822 mca czerwca dnia 3. Sąd Eksdywizorski fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza J. W. Pol. w skutek poprzedniczej swojej rezolucyi w dniu 24 marca tegoż 1822 roku wydaney i przez Gazetę Kurjera Litewskiego ogłoszoney, od dnia 25 zeszłego mca maja zajmując się stanowieniem Massy czynney mimo dzieło osobne, z JWW. Rajeckiemu do ułatwienia podobnie sobie poruczone, zostają w niemyślnej pewności, i przekonaniu, iż nietylko dzieło z JWW. Rajeckiem, lecz nadto i stanowienie Massy czynney do br niniejszymu rozbirowi uległych przed dniem 30 terażniejszego mca junii ostatecznie ułatwieszy, kolokacyą na papierze z wykazaniem jakie mianowicie dobra i folwarki na satysfakcyą wierzycieli oddane zostaną, i w jakiej summie ciż na onych pomieszczonemi będą sporządzi; lecz kiedy przed za skutecznieniem takich czynności potrzebna jest nieodbitcie uprzednio ta wiadomość, w jakiej ogólnej ilości Massa długów obciążać będzie Massę czynną w prowincjach Litewskich będącą, dla ustanowienia której, lubo wszyscy już wierzyciele, wedle objaśnienia przez plenipotentą Massy tabellą, z prawami i długami swojemi w tym Sądzie stawili się, i likwidacyą w swoich długach otrzymali, aby więc przez ten sposob dokonana Massa długów mogła być pewną i ostateczną, i aby po ustanowieniu

Massy czynney w późniejszym czasie wierzyciele przyściem swoim nie mogli Massy długów zwiększać, gdy jeszcze od dnia 25 augusta zeszłego 1821 roku dopełniać się zaczęła likwidacya długów, i gdy czas gciomiesięczny dostatecznym był terminem dla wszystkich jeneralnie wierzycieli Massy Litewskiej JW. Jenerała Chodkiewicza do stawienia się w tym Sądzie i zjawienia swoich pretensyów i długów. Dla tego jeśli by jeszcze jacy wierzyciele dotąd nie likwidujący się pozostać z swojemi pretensyami mogli, tedy tym wszystkim jako upornie niestawiającym się (prócz tylko JWW. Rajeckich, którzy za rezolucyą Rządzącego Senatu osobny dla się Sąd działający mają przeznaczony) upadek czyli amisyą zadeklarować, aby więc niniejsze postanowienie mogło być przez publiczne pisma ogłoszonem, i aby wierzyciele Massy kredalney JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza dla wysłuchania ostatecznego wyroku tak względem zaszłej likwidacyi długów wierzycielskich, jako też ustanowienia Massy czynney z dóbr debitora w prowincjach Litewskich będących, niemniej dopełnienia kollakacyi, w dniu 30 terażniejszego mca junii w tym Sądzie na gruncie miasteczka Turca w Gubernii Grodzieńskiej Powiecie Nowogrodzkim czynność swą dopełniającego, stawić się mogli, plenipotentą Massy, aby niniejsze postanowienie Sądowe dla trzykrotnego ogłoszenia przez Gazetę do Redakcyi Kurjera Litewskiego podał, obowiązać. Czytano roku 1822 dnia 3 czerwca. O zgodności z protokulem sądowym poświadczamy, i wolności do druku podania dozwalamy Sędzia Jan Zaleski, Podsekretarz Jan Józef z Dobry Dobrzański.

W e z w a n i e.

3. WJ Pan Józef Miłosnicki Szambelan b. d. Polskiego ma interes sumowny w ustanowionej na sprawy XX. Radziwiłłów komisyyi. Skutkiem zaś rezolucyi tejże Komisyyi w Ekonomicznym porządku nastaley, winien był oprzyśnić wierność złożonej przez się komportacyi, kiedy jednak na termin przeznaczony nie stanął, Komisyya skutkiem podanej przez niżej podpisanego prozby dozwoliła Rejenty do dnia 24 Apryla 1822 roku. Na ten dzień gdy również W. Miłosnicki nie przybył, Komisyya znowu powodem wniesionej jeszcze o Rejenty prozby, oną do dnia 24 Julii bieżącego roku z warunkiem zamieszczenia do gazety Kurjera Lit. w tém awizacyi przez rezolucyą dnia 24 Kwietnia b. r. prolongowała. Jakową rezolucyą wypełniając, aby na pomieniony dzień 24 Julii W. Szambelan Miłosnicki do Komisyyi Radziwiłłowskiej w mieście Wilnie agitujący się dla wykonania juramentu przybyć raczył, niniejszą zamieszczam awizacyą.

Dominik Szklenik Sądu Głgo Lit. Adwokat.
Wolno drukować Członek Komisyyi Radziwiłłowskiej J. E. Lachnicki. D. 4 Czerwca 1822 roku.

O s w i a d c z e n i e.

3 Roku 1822 mca czerwca 2 dnia Konstantyn b. Półkownik woysk pol. l. h. kawaler i Franciszek Marszałek Ptu Nowogr. bracia Rajeccy; przed Sądem i całą Publicznością przeciw JW. Alexandrowi Hr. Chodkiewiczowi b. jenerałowi woysk pol. i opiece słabomyślnego brata jego Józefa, nayuroczystsze czynią oświadczenie współ z manifestem w rzeczy następney: Alexander Hr. Chodkiewicz testamentem oycy swego Jana Mikołaja Chodkiewicza d. 15 lutego 1781 r. sporządzonym, jedynym sukcesorem całego majątku naznaczony, pożyczając od Marszałka Rajeckiego od r. 1802 w różnych terminach na ogólne interesa domu rozmaite summy, gdy te w r. 1808 doszły do 40,000 czar. zł., dopozyczycywszy jeszcze 12,420 czar. zł. i ogólną sumę czar. zł. 52,420, zliczywszy, oparł oną zastawą na dobrach Możeykowie i Solecznikach, w późniejszych zaś latach u tegoż Marszałka Rajeckiego i innych wierzycieli zajmując więcej kapitałów, i przez oświadczenia d. 5 lutego w Ziemstwie Brzeskim, a 6 czerwca 1816 r. w Ziem. Owruckim podawszy cały majątek, testamentem oycy sobie jednemu oddany pod rozdział kredytorów; w tymże czasie udał się do Rządzącego Senatu z prośbą

podniesienia testamentu oycy, wydzielenia połowy ogólnej fortuny dla słabomyślnego brata swego Józefa i uwolnienia oney od konkursu. Jakoż Rządzący Senat ukazem d. 28 aug. 1817 r. takowy testament podniósł, i Sądowi Głównemu Cyw. Kijowskiemu zalecił połowę ogólnego majątku przez Sąd dzielczy dla słabomyślnego Józefa oddzielić, a na pozostałej połowie brata Alexandra odkryć konkurs dla własnych jego wierzycieli, zastrzegając wczesnie w słowach: „że połowę wszystkich długów zaciągniętych przez Alexandra na pożytek dobr, zaspokojenie oycowskich wierzycieli lub wreszcie na oswobodzenie onych od różnych ciężarów, przenieść i na część dobr, które po dopełnionym dziale dostanie się Józefowi Chodkiewiczowi.“

Po wyśściu jakowego ukazu Alexander Hr. Chodkiewicz wiedząc, że pożyczaniem u Marszałka Rajeckiego pieniędzmi zafatwił ogólne domu ciężary, wezwawszy jego do Warszawy listem d. 24 gbra 1817 r. pisany, wydał mu tam d. 11 stycznia 1818 r. urzędowy dokument w słowach: „Ja Alexander Hr. Chodkiewicz, przyrzekam, jak najmocniej swoim i brata mojego Józefa Hr. Chodkiewicza imieniem, jako pierwszy z prawa opiekun, sumę zastawną, na dobrach Możejkwie i Solecznikach opartą, oraz sumy rękodajne i te które okażą się z pretensyi wynikię JW. Franciszkowi Rajeckiemu przenieść zastawnym prawem na dobra Turzee z przyległościami w powiecie Nowogr. Guber. Grodzień. położonemi ubezpieczenie takowej sumy tym bardziej jest dla mnie święte, im mocniej przekonany jestem, iż summa takowa była mi rzetelnie daną na ułatwienie interesów domu mojego, z ciężarów po ś. p. rodzicach moich wynikłych, a na mnie spadłych.“

Wezwawszy podobnie wierzycieli Lit. do Grodna, podpisał tam d. 13 maja 1818 r. z temi wierzycielami i opieką słabomyślnego brata swojego, ugodliwą na kompromis exdywizyjny konwencją, wskazując w punkcie jej 4tym za prawo: żeby JW. Rajeccy, w należnościach swoich do ogółu fortuny idący, w skutek senackiego ukazu d. 28 aug. 1817 r. i wydanego im w Warszawie d. 11 stycz. 1818 r. przez siebie dokumentu, z ogółu fortuny też satysfakcyę w udzielnym odbierali kompromissie, jakową konwencją sąd dzielczy Czarnobylski i Sąd Gł. Cywilny Kijowski dekretem swoim d. 21 grudnia 1818 r. zatwierdzili, opieka zaś słabomyślnego Hr. Józefa, przyznany w Ziemstwie Nowogr. d. 23 marca 1819 r. na kompromis zapisem, pomieniony ukaz senacki i dokument Hr. Alexandra za pierwsze do kompromisu prawidła przyjęła; ku wyprowadzeniu jakowego kompromisu gdy też opieka, ani sam Hr. Alexander przystąpić niechcieli, bracia Rajeccy poszli o to ze skargą do Rządzącego Senatu, i uzyskali w nim d. 17 bra 1821 r. ukaz do Sądu Gł. cywilnego Kijowskiego, zalecający złożenie nowego dzielczego Sądu i ostateczne w nim interesu Rajeckich z Chodkiewiczami rozsądzenie, w którym Sądzie w dobrach Turcu powiecie Nowogr. Gubernii Grodzieńskiej od d. 20 gbra 1821 r. potąd istniejącym, gdy przed samym oddaniem sprawy do namowy d. 22 marca r. t. złożony został ze strony opieki Hr. Józefa tranzakt w tytule: dekret i świadectwo trybunału cywilnego Mazowieckiego pod d. 15 grudnia 1820 r. o odbytych w tej magistraturze sprawie między opieką Hr. Józefa a bratem jego Alexandrem, i następnie o wykonanej jakby przez tegoż przysiędze w słowach:

„Ja Alexander przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu w Trócy śś. jedynemu: jako na wyraźne domaganie się Rajeckiego Franciszka, umieściłem słowa w kompanacyi na dniu 11 stycznia

1818 r. w artykule 1ym, jakoby summ od jego zaciągniętych, na ułatwienie interesów domu mojego, wynikłych z ciężarów po ś. p. rodzicach moich spadłych użyłem, lecz takowe summy zaciągnięte, na własne moje interesa obróciłem, Tak mi Panie Boże dopomóż, i niewinna syna jego męka.“

Gdy takowy dekret (jeśli rzetelnie w aktach Mazowieckich znajduje się) złożonym być się okazuje zmównie między Alexandrem Hr. Chodkiewiczem, a opieką brata jego Józefa ku szkodzie i krzywdzie żalących się Rajeckich, kiedy takowy tranzakt w tytule dekret Województwa Mazowieckiego w r. 1820 w grudniu kryjomo w obcym kraju, o dobra w Litwie leżące na szkodę Rajeckich, bez ich wiedzy, przeciw własnym opisom, przyznaniem w aktach i wszelką prawną formalnością zaszczyconym, utworzonym niewolnie i kondyktowie byż okazuje się, kiedy według prawa konstytucyi 1764 roku takowy tranzakt żadnego waloru mieć nie może, ani osłabiać własnych Hr. Alexandra i opieki brata jego Józefa w dokumentach opisanych wyznań; a nadto chociaż żalący się Rajeccy do wiary przypuścić nie mogą, iżby Alexander Chodkiewicz przeciw istocie rzeczy, przeciw własnym czynnościom i opisom mógł zmówne na krzywdę i szkodę drugich stron stanowić tranzakta; a bardziej jeszcze wykonaną niby przysięgą one upoważniać, żeby wszakże objawiony ten podrzutny tranzakt żadnego w sądownictwie Jurzydycznym nie miał znaczenia, i nie zyskiwał żadnej wagi, dla tego bracia Rajeccy oświadczają się o zformowanie onego zmowne z kim z rzeczy wypadać będzie, ku znikczemieniu i wykasowaniu onego czynić prawem, tymczasowie zaś po onego objawieniu i pierwszykrotnym z kryjowca zmownych okazaniu, czczość i nielegalność jako tranzaktu zmownego przed całą powszechnością i sądem zapowiadają i o zformowanie kondyktowe onego JW. Alexandra Chodkiewicza i opiekę brata jego Józefa do teyże zmowy wchodzącej, odwołując się do przyniesionego o to sądowi dzielczemu turzeckiemu d. 25 marca r. t. wniesienia, nayproczyściej manifestują i niniejsze do akt Sądu Ziemskiego Nowogrodzkiego zapisawszy, własną ręką podpisują. Konstantyn Rajecki b. pólkownik wojsk polskich. Franciszek Rajecki Marszałek Ptu Nowogrodzkiego.

Roku 1822 miesiąca junii 2. Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Nowogr. stawając osobiście WJP. Jan Markiewicz Adw. i Regent Sądów Nowogr. Ptu niniejsze oświadczenie do akt podał.

Ze jest w akta wpisanem świadcze Karol Jabłoński Nowogr. Ziem. Aktowy Regent.

Takowe oświadczenie wolno jest podadź i umieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego świadcze Felicyan Protasewicz Sędzia Ziem. Ptu Nowogr.

3 Podaje się do powszechny wiadomości, że w skutek zalecenia JW. Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora odbywać się będą na zreparowanie w mieście Powiatowym Nowogrodzku zruynowanej tam murowanej Houbwachty targi, to jest w pierwszych dwóch terminach 10 i 15 junii w Nowogrodzkiem Ziemsko-Powiatowym Sądzie, a ostateczny 25 tegoż miesiąca bieżącego roku w izbie Skarbowej Grodzieńskiej. Ktoby więc życzył przyjąć na siebie obowiązki zreparowania takowej budowli, zechce się stawić na pierwsze dwa terminy do Nowogrodzkiego Ziemsko powiatowego Sądu, a na ostateczny do Izby Skarbowej Grodzieńskiej z odpowiednią kaucją. Protokulista Radca Tytuł. J. Dobrzylewski.

5. Woda gorzka mineralna, po zł. 10 sprowadzona świeżo do magazynu Józefa Kopscha, równie też i woda Aromatyczna warszawska po złotych 4, tudzież Tabaka i Tytuł

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 12 średnia	27 cal. 9,26 lin.	+ 13,6 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 13 średnia	27 — 9,0 —	+ 13,53 —	Poludniowy	Pochmurno
	dnia 14 godz. 5	27 — 9,5 —	+ 9. —	Poludniowy	Pogoda